IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej**
(nr 23)
z dnia 23 lipca 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 23)

23 lipca 2020 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– „Przedstawienie informacji przez ministra finansów Tadeusza Kościńskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego, ministra funduszy i polityki regionalnej Małgorzatę Jarosińską-Jedynak w sprawie pogarszającej się sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego, związanej ze spadkiem wpływów podatku od osób prawnych oraz podatkiem od osób fizycznych, a także rosnącymi wydatkami na walkę z epidemią wirusa SARS CoV-2 oraz wywoływanej nim choroby COVID-19."

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Szefernaker** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Puda** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, **Marek Wiewióra** dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów, **Grzegorz Kubalski** zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich oraz **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich ds. legislacyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska** i **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Otwieram 23. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam wszystkich państwa obecnych na sali oraz posłów obecnych poprzez łącza internetowe. Witam przedstawicieli rządu, a w szczególności pana Grzegorza Pudę sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, pana Pawła Szefernakera sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ministra finansów reprezentuje pan Marek Wiewióra dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Finansów. Wszystkie osoby zaprezentowały upoważnienie od swoich ministrów konstytucyjnych do reprezentowania ich na dzisiejszym posiedzeniu.

Witam pozostałych uczestników dzisiejszego posiedzenia, w szczególności korporacji samorządowych.

Posiedzenie zostało zwołane i odbywa się w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, na wniosek grupy posłów, który został przekazany do Komisji 1 czerwca 2020 r. Zgodnie z wnioskiem porządek dzienny posiedzenia jest następujący: „Przedstawienie informacji przez ministra finansów Tadeusza Kościńskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego, ministra funduszy i polityki regionalnej Małgorzatę Jarosińską-Jedynak w sprawie pogarszającej się sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego, związanej ze spadkiem wpływów podatku od osób prawnych oraz podatkiem od osób fizycznych, a także rosnącymi wydatkami na walkę z epidemią wirusa SARS CoV-2 oraz wywoływanej nim choroby COVID-19."

Posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewania się na odległość.

Zanim przejdziemy do realizacji porządku dziennego, sprawdzimy kworum. Szanowni państwo, proszę o otwarcie pulpitu głosowań i naciśnięcie dowolnego przycisku do głosowania. Dziękuję bardzo. Za moment wyświetli się wynik. W posiedzeniu bierze udział 27 posłów, więc stwierdzam kworum.

Przystępujemy do procedowania. Jako pierwszy zabierze głos przedstawiciel grupy posłów, którzy zgłosili wniosek o zwołanie posiedzenia. Następnie głos zabiorą ministrowie wskazani we wniosku lub ich przedstawiciele. Potem odbędzie się dyskusja, do której odniosą się przedstawiciele rządu. Na koniec ponownie zabierze głos przedstawiciel wnioskodawców.

Proszę pana posła Jacka Protasa o przedstawienie wniosku.

Poseł Jacek Protas (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, bardzo dziękuję za zwołanie posiedzenia Komisji. Trochę czekaliśmy na nie, wnioskując najpierw nieformalnie, a potem w sposób formalny. Sytuacja finansów samorządowych zaczyna być dramatyczna. Ma to związek nie tylko ze spadkiem dochodów jednostek samorządowych i wzrostem wydatków w tym roku, ale również w latach ubiegłych.

Szanowni państwo, samorząd terytorialny w Polsce odpowiada za zdecydowaną większość usług publicznych. Świadczy te usługi dla mieszkańców, jak również wykonuje 2/3 inwestycji publicznych w kraju. Stan finansów samorządu terytorialnego wpływa na poziom życia każdego z nas, a także na tempo rozwoju naszego kraju poprzez inwestycje na funkcjonowanie firm, które je wykonują. Nie można oddzielać finansów samorządu terytorialnego od stanu finansów państwa i od kondycji finansowej państwa. Nie można też pozwolić na to, żeby kiedy stan finansów państwa jest nie najlepszy, przerzucać odpowiedzialność finansową na samorządy, zamiatając pod dywan kłopoty finansowe rządu.

Tak, niestety, przez ostatnie lata było. Sejm na wniosek rządu podejmował szereg działań, które powodowały z jednej strony obniżenie dochodów jednostek samorządu terytorialnego, a równocześnie wzrost wydatków, które samorząd musiał ponosić. Pod koniec ubiegłego roku złożyliśmy do laski marszałkowskiej stosowny projekt ustawy, który rekompensowałby ubytki w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, wynikające z działań legislacyjnych Sejmu. Wspomnę o obniżce PIT z 18% do 17%, o zwolnieniach młodych pracowników do lat 26 z podatku, o obniżeniu kosztów uzyskania przychodów, co skutkowało dla samorządu w Polsce stratami w wysokości prawie 8 mld zł rocznie.

Poza tym powiększa się luka finansowa w oświacie, ze względu zarówno na koszty, które musi ponosić samorząd terytorialny w związku z reformą oświaty, jak i na podwyżki i innego rodzaju wydatki płacowe w oświacie w ostatnich latach. W 2019 r. ta luka finansowa wynosiła 26 mld zł. Tym samym tylko w latach 2017-2019 wyniosła 67,5 mld zł. Tyle samorządy musiały dopłacić do funkcjonowania oświaty, nie wliczając w to wydatków majątkowych.

Wielokrotnie słyszeliśmy z mównicy sejmowej, że wzrost gospodarczy kraju rekompensuje te wydatki, bowiem samorządy zanotowały wzrost dochodów z tytułu podatku PIT i CIT. W analogicznym okresie ten wzrost wynosił 35,3 mld zł. Jak widać, ponad 32 mld zł netto samorządy musiały dopłacić w latach 2017-2019 do samej tylko oświaty.

Taki był stan na koniec ubiegłego roku. Ten rok przyniósł kolejne trudności dla samorządu terytorialnego. W samym kwietniu dochody jednostek samorządu terytorialnego spadły o 40% w stosunku do kwietnia roku 2019. Na podstawie danych Ministerstwa Finansów realny spadek dochodów samorządu terytorialnego w bieżącym roku może wynieść 15%, a nie – jak prognozowało MF kilka miesięcy temu – 10%.

Trudności związane z epidemią wpłynęły na spadek dochodów z PIT i CIT, ale również na spadek wpływów z podatków i opłat lokalnych. Zamarły inwestycje, a wiele firm, które przechodziły trudności finansowe, ubiegało się skutecznie w samorządach o zwolnienia np. z podatku od nieruchomości czy też z innych opłat. W związku z tym stan finansów samorządu terytorialnego jest dziś katastrofalny. Połowa jednostek samorządu

terytorialnego w Polsce może mieć trudności z zachowaniem dyscypliny budżetowej, indywidualnego wskaźnika zadłużenia z art. 243 ustawy o finansach publicznych.

Korporacje samorządowe zrzeszone w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego alarmują w ostatnim czasie, że już sobie nie radzą. Muszą oszczędzać nie tylko na inwestycjach, ale również na poziomie świadczonych usług komunalnych. Jedyne rozwiązanie, które zostało zapisane w ustawach, dotyczące poluzowania reguł zadłużania się, może być nieskuteczne, bo tylko przesunie kłopoty samorządów o rok, dwa. One mogą po prostu zacząć bankrutować.

Z tego wynikała nasza prośba o spotkanie, żeby Ministerstwo Finansów odniosło się do postulatów jednostek samorządu terytorialnego i przedstawiło nam, w jaki sposób chce pomóc samorządom w wyjściu z tej jakże trudnej sytuacji, niewynikającej tylko i wyłącznie z pandemii, ale również z innych działań Sejmu i rządu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, przepraszam za moje zachowanie, ale równocześnie trwa posiedzenie Komisji Infrastruktury, którego jestem członkiem, i odbywają się głosowania.

Oddaję głos sekretarzowi stanu w MSWiA Pawłowi Szefernakerowi. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, mam zaszczyt pełnić funkcję pełnomocnika rządu do spraw współpracy z samorządem i jednocześnie współprzewodniczyć posiedzeniom Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Chciałbym odnieść się dosyć szczegółowo do tematu, który został dziś podjęty przez Wysoką Komisję. Kwestie związane z finansowaniem samorządów są wielokrotnie podejmowane we współpracy rządu i samorządu. Wielokrotnie zajmowała się nimi Komisja Wspólna. Spotkanie 17 lipca 2019 r. dotyczyło finansów jednostek samorządu terytorialnego. Było to specjalne posiedzenie z udziałem ministra finansów. Nadzwyczajne posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego dotyczyło finansowania oświaty. Kolejne poświęcone było minimalnemu wynagrodzeniu za pracę, a także cenom energii.

Jestem przekonany, że gdybyśmy mieli teraz szczegółowo analizować wszystkie te kwestie, były przedmiotem debaty publicznej, również z udziałem samorządowców, rządu. Mówiliśmy o wzroście wpływów z tytułu podatków.

Chciałbym teraz skupić się na działaniach rządu związanych z sytuacją, którą mamy obecnie, czyli z rosnącymi wydatkami samorządów na walkę z epidemią korona wirusa, oraz ze wszystkimi ubytkami wywołanymi przez chorobę COVID-19. 19 czerwca 2020 r. przyjęta została ustawa o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19.

Pozwolą państwa, że będę nazywał tę ustawę tarczą samorządową. W tej ustawie są konkretne zapisy, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom samorządów w związku ze stratami ponoszonymi przez samorządy wynikającymi z epidemii. Rząd ma świadomość, jakim wyzwaniem dla jednostek samorządu terytorialnego jest działanie w sytuacji epidemii, a także sytuacji finansowej samorządów, którą na bieżąco monitorujemy. Samorządy to nie tylko duże miasta, ale także małe gminy, które z perspektywy dużych miast mają bardzo małe problemy, ale z perspektywy tych małych społeczności są to problemy bardzo duże, związane z finansami, z brakiem możliwości inwestycji.

Celem rozwiązań przyjętych w tarczy samorządowej jest wzmocnienie budżetów jednostek samorządu terytorialnego, które w wyniku epidemii ucierpiały po stronie kosztowej oraz przychodowej. Rozwiązania przyjęte w tej ustawie polegają na wprowadzeniu w 2020 r. możliwości nierównowagi strony bieżącej budżetów jednostek samorządu terytorialnego o wartość planowanego ubytku będącego skutkiem wystąpienia epidemii. Ponadto w bieżącym roku możliwe będzie złagodzenie reguły fiskalnej ograniczającej

zadłużenie o kwotę faktycznego ubytku w dochodach podatkowych jednostki, wynikającego z wystąpienia epidemii.

Kolejne rozwiązanie to wprowadzenie możliwości przekazywania w 2020 r. rat części oświatowej, wyrównawczej, równoważącej regionalnej subwencji ogólnej w terminach wcześniejszych. Wprowadzono możliwość przesunięcia na kolejne miesiące wpłat do budżetu państwa dokonywanych przez jednostki o ponadprzeciętnych dochodach podatkowych. Raty wpłat przypadające w maju i czerwcu samorządy będą mogły zapłacić w II półroczu 2020 r. Zwiększono dochody samorządu powiatowego z tytułu gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa z 25% do 50% wpływów w okresie od 1 maja do 31 grudnia. Ustawa przewiduje także uelastycznienie wydatkowania środków z tzw. funduszu korkowego. Są to wyodrębnione w gminnym budżecie środki pozyskiwane od przedsiębiorców wynikające z zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Możliwe będzie także pokrycie części kosztów związanych z wydawaniem decyzji o warunkach zabudowy przez zwiększenie opłaty skarbowej za wydanie decyzji, a także wydłużenie terminu na osiągnięcie minimalnej liczby punktów ładowania i tankowania gazu ziemnego.

Wiele różnych rozwiązań zostało zawartych w tej ustawie, także na wniosek samorządu. Do strony rządowej w kwietniu, maju, czerwcu br. wpływało wiele wniosków, pism ze strony rządowej z różnymi pomysłami, rozwiązaniami. Zapisy ustawy wynikają także z pomysłów przedstawionych przez samorząd. Są odpowiedzią na te wnioski.

Teraz chciałbym przejść do niezwykle ważnego punktu, interesującego wszystkich państwa, szczególnie samorządy, dotyczącego Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Środki finansowe przekazane przez rząd w ramach funduszu będzie można wykorzystać na inwestycje, remonty, modernizację szkół i przedszkoli, budowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnych, budowę żłobków, dróg. Samorządowcy wiedzą, jakie inwestycje są najbardziej potrzebne. Pochodną ustawy jest projekt uchwały Rady Ministrów skierowany do rozpatrzenia przez Radę Ministrów, w której pan premier Mateusz Morawiecki zaproponował udzielenie wsparcia gminom i powiatom z Funduszu w trzech kategoriach.

Pierwsza obejmuje 5 mld zł dla gmin i miast na prawach powiatu, druga – 1 mld zł dla powiatów niebędących miastami na prawach powiatu, trzecia – 6 mld zł dla gmin i powiatów. Odniosę się do tego, skąd są te kwoty i czego dotyczą.

Powyższe kwoty są ustalone na podstawie szacowanych ubytków w budżetach samorządów, a wynikają z danych dotyczących spadków wpływów w podatkach dochodowych, które są głównym obok subwencji składnikiem dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Po pierwszych pięciu miesiącach 2020 r. wpływ z PIT spadł o 7% w stosunku do roku ubiegłego. To jest ok. 3 mld zł w przypadku gmin i miast na prawach powiatu oraz 850 mln zł dla pozostałych powiatów. Zaproponowane wsparcie pokryłoby, obok ubytków w podatkach dochodowych, także istotną część spodziewanego spadku wpływów z innych źródeł, wynikającego w szczególności z przyznanych ulg w podatkach i opłatach lokalnych.

Jeśli będą państwa interesowały szczegóły, to bardzo chętnie je przedstawię. Jest algorytm, który ustala z dokładnością do dziesiątego miejsca po przecinku udział planowanych wydatków majątkowych w planowanych wydatkach majątkowych wszystkich gmin w roku 2020. Z tego algorytmu wynikają udziały danej gminy w puli środków finansowych na inwestycje. Jest także brany pod uwagę wskaźnik zamożności danej gminy. Z tego algorytmu wynika 500 tys. zł dla gminy, dla której wstępna kwota dofinansowania była niższa. Dofinansowanie może być nie większe niż 93 mln zł. Algorytm wskazuje, że gminy, które mają różny stopień planowanych inwestycji, otrzymają dofinansowanie z przedziale od 500 tys. zł do 93 mln zł.

To jest pierwsza pula na kwotę 5 mld zł dla gmin. Druga pula to kwota 1 mld zł dla powiatów. Środki z rządowego Funduszu Inwestycji Samorządowych będą przydzielone według algorytmu. Minimalna kwota dofinansowania wynosi 500 tys. zł, a maksymalna 20 mln zł. Dofinansowanie wynika z algorytmu, który jest dla całej Polski taki sam. Najważniejszym aspektem algorytmu jest kwestia planowanych inwestycji. Chcemy, żeby planowane inwestycje nie zostały zablokowane przez korona wirusa, żeby epidemia nie zablokowała inwestycji planowanych przez samorząd w tym roku.

Trzecia pula środków zostanie rozdysponowana przez komisję powołaną przez Prezesa Rady Ministrów. Będzie to konkurs inwestycji proponowanych przez samorządy. Szczegóły, w tym terminy składania wniosków, będą określone w ogłoszeniu o naborze. Projekt uchwały Rady Ministrów nie wyznacza jednostkom samorządu terytorialnego końcowego terminu na wydatkowanie wsparcia, jednak w związku z tym, że są to środki mające stanowić pilną i doraźną pomoc dla samorządu, zakładamy, że zostaną wydatkowane nie później niż do końca 2022 r.

Jeśli chodzi o pierwszą i drugą pulę, czyli 5 mld zł i 1 mld zł, będą to środki warunkowane jedynie złożeniem przez jednostkę samorządu terytorialnego wniosku według wzoru określonego w załączniku do uchwały Rady Ministrów. Zgodnie z ideą ograniczania biurokracji oraz cyfryzacji wniosek będzie maksymalnie uproszczony, składany przez elektroniczną skrzynkę podawczą za pośrednictwem właściwego wojewody do Prezesa Rady Ministrów. Termin na składanie wniosków w ramach dwóch pierwszych pul będzie od 27 lipca do 10 sierpnia. Po upływie tego terminu wojewodowie przekażą Prezesowi Rady Ministrów listę jednostek, które zgłosiły się po wsparcie wraz z wnioskowanymi kwotami. Te środki zostaną za pośrednictwem wojewodów przekazane. Plan jest taki, aby środki zostały przekazane do końca sierpnia wojewodom. Następnie wojewodowie przekażą je samorządom.

Trzecia pula będzie dystrybuowana w konkursie wniosków ocenionych przez komisję ds. wsparcia jednostek samorządu terytorialnego, która będzie składała się z przedstawicieli właściwych resortów – ministra gospodarki, ministra finansów, ministra ds. rozwoju regionalnego, a także Prezesa Rady Ministrów.

Komisja dokona oceny, biorąc pod uwagę przede wszystkim następujące kryteria: realizację zasady zrównoważonego rozwoju, kompleksowość planowanych inwestycji, koszt planowanej inwestycji w stosunku do planowanych dochodów jednostki w roku rozpoczęcia inwestycji, ograniczenie emisyjności i poziomu ingerencji planowanych inwestycji w środowisko, liczbę osób, na które planowane inwestycje będą miały korzystny wpływ, relację kosztu planowanej inwestycji do prognozowanego efektu, wpływ planowanych inwestycji na ograniczenie skutków klęsk żywiołowych lub zapobieganie im w przyszłości.

Wiem, że w opinii publicznej, szczególnie po stronie samorządowej, co sygnalizowano wczoraj na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, pojawiały się wątpliwości, jakie to będą kryteria. Przekazałem państwu główne kryteria, według których środki na inwestycje będą przekazywane i rozdysponowane samorządom. Ważne jest, że minimalna wartość inwestycji, która może być przedmiotem wniosku w ramach trzeciej puli, została określona na 400 tys. zł.

Jeśli chodzi o szczegóły składania wniosków, zostaną one określone w ogłoszeniu o naborze, które przedstawi Prezes Rady Ministrów. Premier będzie zobowiązany do ogłoszenia co najmniej dwóch naborów w roku 2020.

Szanowni państwo, wsparcie będzie mogło być przeznaczone wyłącznie na wydatki majątkowe. Nie może stanowić refundacji już poniesionych kosztów. Uchwała jasno przesądza, że wsparcie może być przeznaczone również na wkład własny do inwestycji finansowanych z udziałem innych środków publicznych, krajowych lub europejskich, w zakresie w jakim zakładano finansowanie tego wkładu z dochodów własnych jednostek.

Szanowni państwo, pokrótce przedstawiłem strukturę rządowego Funduszu Inwestycji Samorządowych. Mógłbym szczegółowo wyjaśniać także inne instrumenty, które rząd w ciągu ostatnich lat wprowadził, bo programów rządowych i instrumentów, które mają pomóc w inwestycjach samorządowych, jest wiele. Sztandarowym przykładem jest Rządowy Fundusz Dróg Samorządowych. W tym roku kolejny nabór już został ogłoszony. Środki funduszu wspierają w różnych województwach rokrocznie od kilkudziesięciu do kilkuset zadań budowy i modernizacji dróg powiatowych i gminnych. Są to środki, które do tej pory na inwestycje się nie pojawiały. Uważam, że jest to historyczny mechanizm wsparcia wielu samorządów.

Mógłbym także poświęcić kilkadziesiąt minut na przedstawienie, z rozbiciem na wszystkie województwa, jakie to są środki. Jak państwo wiedzą, w 2019 r. dofinansowanie z funduszu otrzymało łącznie 4280 zadań na łączną kwotę 4,5 mld zł. Pozwoliło

to na realizację 6 tys. km dróg: 3258 km dróg gminnych i 2742 km dróg powiatowych. Mógłbym o tym mówić kolejne kilkadziesiąt minut. Mając na uwadze, że w imieniu rządu zabiorą głos przedstawiciele resortu finansów i rozwoju, uznałem, że najważniejszą informacją dla Komisji jest kwestia wsparcia rządu dla samorządów w związku ze skutkami COVID-19 i realizacja Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Dlatego moja wypowiedź skupiła się wokół tego tematu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Oddaję głos panu ministrowi Grzegorzowi Pudzie z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Puda:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka komisjo, zadaniem naszego ministerstwa jest udział w zapewnieniu sprawnej realizacji projektów współfinansowanych ze środków unijnych. Chcieliśmy doprowadzić do tego, aby zniwelować skutki pandemii. To jest jedno z kluczowych zadań, które teraz realizujemy jako instytucja zarządzająca strumieniem środków Unii Europejskiej w ramach polityki spójności. Nasze działania nazywamy funduszowym pakietem antywirusowym, który uzupełnia tarczę antykryzysową przygotowaną przez rząd i ofertę Polskiego Funduszu Rozwoju i tzw. tarczę samorządową, o której mówił mój przedmówca.

Należy wskazać, że wśród beneficjentów środków europejskich samorządy obok przedsiębiorców stanowią najliczniejszą grupę. Warto wskazać na przygotowaną w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej specustawę funduszową wspierającą projekty finansowane z funduszy unijnych w związku z wystąpieniem COVID-19. Ustawa zapewnia zwiększenie elastyczności dla wnioskodawców i beneficjentów, którzy będą mogli dokończyć rozpoczęte projekty z maksymalną możliwą efektywnością. Naszym zdaniem elastyczność i ułatwienia, również dla samorządów, powodują, że samorządy nie będą musiały tak bardzo martwić się, co zrobić, kiedy inwestycje współfinansowane ze środków europejskich zostały rozpoczęte, a sytuacja nie pozwala na ich bezpośrednią realizację w terminie.

Specustawa funduszowa, która weszła w życie 18 kwietnia z mocą od 1 lutego, będzie obowiązywać do 31 grudnia br. Najważniejsze rozwiązania, które wprowadza, to możliwość uznania za kwalifikowane wydatków na cele niezrealizowane z powodu pandemii, w szczególnych przypadkach nieobciążanie beneficjenta skutkami finansowymi nieprawidłowości, jakie powstały w wyniku wystąpienia COVID-19, możliwość wydłużenia terminów składania wniosków w konkursach oraz terminów uzupełnienia i wprowadzenia poprawek we wnioskach. To również jest bardzo istotne. Każdy samorządowiec wie, że z powodu COVID-19 bardzo często był problem z wyrobieniem się w terminie. Dlatego wprowadziliśmy możliwość wydłużenia terminów.

Ustawa przewiduje także możliwość bardzo elastycznych zmian w umowach, możliwość wprowadzenia nadzwyczajnego wyboru projektów. Wprowadziliśmy także możliwość udzielania ulg w spłacie należności i rozwiązanie, zgodnie z którym niedokonanie zwrotu środków przez beneficjenta spowodowane wystąpieniem COVID-19 nie będzie skutkować wykluczeniem z możliwości otrzymania środków europejskich w kolejnych konkursach. Nie jest winą ani przedsiębiorców, ani tym bardziej samorządów, jeśli nie udało się w terminie zrealizować czy rozliczyć środków przez beneficjenta. Ułatwienie polegające na tym, że będzie mógł startować w kolejnym konkursie, jest cenną pomocą.

Kilka danych. Łączna kwota środków dedykowana dotychczas w programach operacyjnych na działania antywirusowe wynosi 14,3 mld zł. Wliczamy w to regionalne programy operacyjne zarządzane przez marszałków. Obecnie wyasygnowana kwota krajowa z programów operacyjnych wynosi ok. 8,5 mld zł, natomiast z regionalnych programów operacyjnych 5,7 mld zł. Przykładowe działania, o których warto powiedzieć, dotyczą przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19 w ramach POPC, realizowane jako projekty „Zdalna Szkoła" i „Zdalna Szkoła Plus". Stanowią one wkład w wyrównywanie dostępu do zdalnej edukacji uczniów, a także nauczycieli. Skierowane są do jedno-

stek samorządu terytorialnego na 100-procentowych zasadach dofinansowania zakupu sprzętu komputerowego i oprogramowania, a jeśli jest taka potrzeba, także mobilnego dostępu do Internetu dla szkół.

Chcieliśmy zwiększyć możliwość nauczania w tych rejonach, w których nauczyciele i uczniowie nie mieli takiej szansy. Zakupiony sprzęt był przekazywany szkołom, a dalej użyczany uczniom i nauczycielom, by umożliwić realizację zajęć.

Na poziomie unijnym opracowane zostały dwie zmiany rozporządzeń regulujących wdrażanie polityki spójności jako odpowiedź na sytuację kryzysowa wywołaną COVID-19. Ministerstwo brało aktywny udział w ich opracowaniu, co zaowocowało wprowadzeniem części postulowanych przez nas propozycji. W rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 30 marca, zmieniającym rozporządzenie UE, w odniesieniu do szczególnych środków w celu uruchomienia inwestycji w systemach ochrony zdrowia państw członkowskich oraz innych sektorach ich gospodarek, w odpowiedzi na epidemię COVID-19, wprowadzono możliwość finansowania kapitału obrotowego małych i średnich przedsiębiorstw także w formie dotacji.

Wprowadzono możliwość przesunięć środków wewnątrz programu. Państwa członkowskie mogą w okresie programowania dokonać przesunięcia kwoty wynoszącej maksymalnie 8% alokacji, a od dnia 1 lutego 2020 r. nie większej niż 4% budżetu programu, na rzecz innego priorytetu tego samego funduszu w ramach tego programu. Wydatki na operacje wspierające zdolności reagowania kryzysowego mogą być kwalifikowane od dnia 1 lutego 2020 r.

Drugie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2020/558 wprowadzało możliwość zastosowania stopy dofinansowania w wysokości 100%, ale tylko w roku obrachunkowym od 1 lipca br. do 30 czerwca 2021 r. Dotyczy to rozliczeń państwo – Komisja Europejska. Rozporządzenie wprowadza zwiększenie elastyczności przesuwania środków pomiędzy funduszami oraz kategoriami regionów, bez względu na wymogi koncentracji tematycznej. Zwiększenie elastyczności było wykorzystywane bardzo często, ponieważ wiele podmiotów, w tym samorządy, zwracało się do nas, aby można było środki, które są zaoszczędzone czy jeszcze niewykorzystane, wykorzystać na cele związane z walką z CIVID-19. Te środki trafiały np. do szpitali czy innych jednostek samorządów terytorialnych, aby móc skutecznie walczyć z COVID-19.

Rozporządzenie wprowadza także możliwość wspierania operacji już zakończonych fizycznie i finansowo, które wspierają zdolności do reagowania na kryzys w kontekście epidemii COVID-19.

W ramach działań rządowych niwelujących skutki pandemii proszę pamiętać o możliwościach, jakie zostały przewidziane w rządowej tarczy, w ramach pakietu osłonowego dla samorządu, które wprowadziły zmiany mające na celu wsparcie budżetów jednostek, w Rządowym Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Jeśli chodzi o wydatki inwestycyjne dotyczące jednostek samorządu terytorialnego, o kondycji samorządów świadczy udział wydatków inwestycyjnych, stanowiących jedną z kluczowych kategorii wydatkowych samorządów. W przypadku gmin i miast na prawach powiatów wyniósł on średnio 16%, czyli trochę mniej niż w roku poprzednim. Spośród podstawowych form prawnych zdecydowanie najwyższym udziałem inwestycji w wydatkach ogółem wykazują się samorządy wojewódzkie, dla których średnia wynosi 35,9%. Wśród regionów najwyższe średnie udziału wydatków inwestycyjnych gmin i miast na prawach powiatów wyróżniały woj. podlaskie, świętokrzyskie, zaś najniższe woj. mazowieckie oraz warmińsko-mazurskie.

Warto powiedzieć, że pomiędzy regionami nie zauważa się jednak tak dużego zróżnicowania, jak w przypadku samych gmin. Zdecydowanie najwyższy wynik, jedyny przekraczający 50%, odnotowała gmina Uniejów w woj. łódzkim. Ponadto jeszcze w 21 gminach zarejestrowano wartość wskaźnika przekraczającą 40%. Aż w 651 gminach stanowiących 22% ogółu odnotowano udział wydatków inwestycyjnych poniżej 10%. Najniższe wartości sięgały nawet poniżej 1% w 9 gminach, a np. 0,2% w Markusach (woj. warmińsko-mazurskie) lub 0% w Boguszowie-Gorce (woj. dolnośląskie).

W kontekście oceny potencjału inwestycyjnego jednostek samorządu terytorialnego na bazie możliwości budżetowych kluczowy jest wskaźnik relacji nadwyżki operacyjnej

do dochodów ogółem, wskazujący na przestrzeń do zwiększania wydatków, również bieżących. Im wyższa wartość wskaźnika, tym większa możliwość zwiększania zaangażowania finansowego w projekty inwestycyjne. W Polsce ten wskaźnik systematycznie rośnie od 2010 r. we wszystkich formach samorządowych oraz w całej zbiorowości. Na koniec 2019 r. wyniósł 8,7% dla samorządów ogółem. Od 2016 r. występuje efekt programu 500+, który trochę zaniża poziom wskaźnika o ok. pół punktu procentowego, choć nieco słabiej wypadały miasta na prawach powiatów. Choć powyższe dane ilustrują utrzymywanie się relatywnie dobrej kondycji budżetowej w kontekście zdolności do zwiększania finansowania projektów inwestycyjnych, to dane kwartalne wskazują na pojawiające się zagrożenia. Z tego powodu w tym obszarze rząd PiS pana Mateusza Morawieckiego wprowadził tarcze, o których dziś mówiliśmy.

Jeśli będą pytania, chętnie udzielimy informacji. Dodam, że deficyt instytucji samorządowych na poziomie lokalnym systematycznie się obniżał aż do 2018 r., kiedy nastąpił wzrost. Od 2018 r. deficyt przestał się obniżać. W Polsce zmniejszył się do 0,1% PKB w latach 2016-2017. Te lata zamknęły się nadwyżką wynoszącą odpowiednio 0,3% PKB oraz 0,1% PKB. W 2018 r. znów pojawił się deficyt na poziomie 0,3% PKB. W 2019 r. spadł do 0,2% PKB. Zadłużenie sektora samorządowego w latach 2015-2017 spadło z 4,4% do 3,8% PKB. W 2018 r. nastąpił wzrost zadłużenia do poziomu prawie 4% PKB. W 2019 r. odnotowano ponowny wzrost do poziomu 4% PKB.

W ramach obecnej perspektywy finansowej 2014-2020 złożono do dnia 19 lipca br. 146 790 wniosków o dofinansowanie projektów na kwotę 775,7 mld zł. Wartość dofinansowania z UE to 479,9 mld zł, co stanowi 142,7% całej alokacji. Od początku wdrażania programów wydatki kwalifikowane wyniosły 182,6 mld zł, w tym dofinansowanie unijne w kwocie 155 mld zł, co stanowi 46,1% alokacji.

Jeśli będą państwo mieli bardziej szczegółowe pytania, chętnie na nie odpowiemy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Głos zabierze w imieniu ministra finansów dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego pan Marek Wiewióra. Panie dyrektorze, proszę uprzejmie.

Dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów Marek Wiewióra:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałbym przedstawić sytuację finansową jednostek samorządu terytorialnego w pierwszym półroczu obecnego roku, a więc w okresie epidemii. Epidemia koronawirusa ma wpływ niemal na wszystkie sektory naszego państwa, w tym na samorząd terytorialny. Samorząd terytorialny jest bowiem częścią państwa. W przypadku spadku koniunktury gospodarczej skutki spadku ponosi zarówno budżet państwa, jak i budżety samorządowe.

W związku ze spowolnieniem gospodarczym wynikającym z epidemii COVID-19 samorządy odczuwają skutki w postaci zmniejszonych dochodów własnych. W okresie epidemii sytuacja finansowa jednostek samorządu terytorialnego w poszczególnych miesiącach 2020 r. kształtowała się jednak w sposób zróżnicowany. W miesiącach styczeń – marzec, czyli w początkowej fazie epidemii, według danych ze sprawozdań budżetowych, budżety samorządowe za I kwartał br. zamknęły się zbiorczo nadwyżką budżetową w kwocie prawie 10 mld zł. Za I kwartał 2020 r. jednostki samorządu terytorialnego osiągnęły dochody w łącznej kwocie prawie 77 mld zł. W stosunku do I kwartału 2019 r. były wyższe o 11%. Dochody własne zostały zrealizowane w wysokości ponad 33 mld zł i w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego były wyższe o prawie 3%.

Sytuacja samorządów w I kwartale była więc korzystna. Świadczy o tym poziom nadwyżki operacyjnej, o której pan minister wspomniał, a która jest syntetycznym wskaźnikiem pokazującym kondycję finansową samorządu terytorialnego. Nadwyżka operacyjna będąca różnicą między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi pokazuje sytuację budżetu samorządowego w części bieżącej. Istnienie nadwyżki operacyjnej świadczy pozytywnie o możliwościach samorządu do spłaty długu lub bezpośrednio o potencjale do realizacji inwestycji.

Poziom nadwyżki operacyjnej na koniec I kwartału br. wyniósł w samorządzie 11,5 mld zł, a więc był na poziomie zbliżonym do nadwyżki osiągniętej w I kwartale 2019 r. Przypomnę, że 2019 r. zakończył się historycznie najwyższą nadwyżką operacyjną samorządu terytorialnego na poziomie prawie 24 mld zł.

Sytuacja finansowa samorządów w kwietniu, czyli w fazie zaawansowanej epidemii, gdy wprowadzono obostrzenia związane z koronawirusem, wyglądała inaczej. Samorządy odczuły skutki spowolnienia gospodarczego. Spadek dochodów samorządów w tym miesiącu był znaczny. Z tytułu PIT spadek kształtował się na poziomie 40% w relacji kwiecień 2020 do kwietnia 2019, zaś z tytułu udziału w CIT spadek był nawet wyższy w relacji do kwietnia 2019. Na spadek dochodów samorządu wpływ miała nie tyle koniunktura gospodarcza wywołana epidemią, ale przede wszystkim wydłużenie terminów rozliczenia podatków. Należy podkreślić, że rząd podjął działania w ramach tarczy antykryzysowej zmierzające do wsparcia przedsiębiorców w celu zachowania ich zdolności ekonomicznych i ochrony miejsc pracy.

Podkreślenia wymaga, iż działania te wpłyną w perspektywie pozytywnie na finanse samorządu, bowiem pozwolą samorządom na utrzymanie potencjału lokalnych baz ekonomicznych, co wywierać będzie korzystny skutek dla poziomu dochodów budżetów samorządowych. Jednocześnie należy wskazać, że środki z budżetu państwa z tytułu PIT i CIT były i są przekazywane dla samorządów terminowo i w wysokościach wynikających z obowiązujących przepisów. Należy to podkreślić, bowiem w związku ze spadkiem wpływów podatkowych w kwietniu pojawiły się nieprawdziwe informacje o rzekomym nieprzekazywaniu środków do samorządów, co było oczywistą nieprawdą.

Sytuacja finansowa jednostek samorządu terytorialnego w maju kształtowała się już o wiele lepiej niż w kwietniu. Z tytułu udziału we wpływach z podatku PIT za maj wpłynęło do samorządów o 21% środków więcej niż przekazanych z tego tytułu za maj 2019 r. oraz aż o 35% więcej od kwoty przekazanej za kwiecień 2020 r. Był to w dużej mierze efekt zmiany terminów rozliczeń podatkowych. Po czerwcu, według najbardziej aktualnych danych, dochody samorządów z tytułu udziału w podatku PIT po 6 miesiącach obecnego roku wynoszą 24,3 mld zł i stanowią 93,2% dochodów z analogicznego półrocza roku 2019. Dochody samorządów z tytułu udziału w CIT po 6 miesiącach wyniosły prawie 6,1 mld zł, co stanowi 98,6% dochodów z CIT z półrocza roku 2019. Dane po czerwcu wskazują na zmniejszającą się skalę ubytku z dochodów podatkowych, co jest pozytywnym prognostykiem.

Jeśli chodzi o najwyższe kwotowo w ujęciu indywidualnym na poszczególne samorządy, to w zakresie PIT najwyższy kwotowo ubytek odnotowują miasta na prawach powiatu, co jest logiczne, bowiem największe miasta mają wysokie wpływy z tytułu PIT. Największe ubytki w części gminnej i powiatowej odnotowano w Warszawie, Krakowie i Łodzi. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku dochodów z podatku CIT. W I półroczu największe ubytki dochodów wystąpiły w miastach na prawach powiatu. Łącznie ten ubytek wyniósł 53,8 mln zł, w tym w Gdańsku 26 mln zł, w Płocku 21 mln zł, w Jastrzębiu Zdroju 14 mln zł. Należy zaznaczyć, że w niektórych miastach dochody z tego tytułu były wyższe niż w roku ubiegłym, np. w Warszawie o ponad 58 mln zł, w Olsztynie o 6 mln zł, a w Katowicach o prawie 6 mln zł.

W niektórych samorządach, konkretnie w 411 gminach, 8 powiatach i 8 województwach po I półroczu 2020 r. odnotowano wzrost łącznych dochodów z tytułu udziału we wpływach z podatku PIT i CIT, np. w woj. mazowieckim o 97 mln zł, w woj. warmińsko-mazurskim o 15 mln zł, w powiecie chojnickim o prawie 36 mln zł i w wielu innych jednostkach na mniejszą kwotę.

W obecnym roku na uwagę zasługuje fakt, że mamy do czynienia z istotnym wzrostem subwencji ogólnej. Część wyrównawcza subwencji ogólnej w porównaniu do roku 2019 rośnie o 11%, a część oświatowa o 9%. W okresie od stycznia do czerwca 2020 r. wykonane dochody samorządu z tytułu subwencji ogólnej były wyższe o prawie 3,2 mld zł. Dla porównania łączny ubytek z PIT i CIT w tym okresie kształtuje się na poziomie 1,8 mld zł.

Podsumowując, łączne dochody jednostek samorządu terytorialnego z tytułu kluczowych w strukturze dochodów samorządowych udziałów w podatku PIT i CIT oraz sub-

wencji ogólnej po 6 miesiącach kształtują się na poziomie 102% w porównaniu do analogicznego okresu roku 2019. Można wskazać wzrost subwencji, która kompensuje w jakiejś części ubytki dochodów z PIT i CIT. Należy też zaznaczyć, że w odróżnieniu od PIT i CIT dochody z tytułu subwencji są stabilne, pewne. Na ich wysokość negatywnego wpływu nie mają i nie będą mieć w dalszej części roku budżetowego zagrażające gospodarcze czynniki epidemiologiczne.

Oczywiście samorządy także odnotowują ubytek w zakresie innych dochodów własnych, m.in. w zakresie dochodów z najmu i dzierżawy, użytkowania wieczystego, wpływów z komunikacji miejskiej, biletów autobusowych czy tramwajowych. Jednak te dochody mają w strukturze dochodów relatywnie małe znaczenie. Przykładowo istotne znaczenie mają wpływy z podatku od nieruchomości. Jest to kwota ok. 23 mld zł corocznie. Szczegółowymi danymi o dochodach własnych będziemy dysponować w sierpniu. Wtedy będziemy mieć dane sprawozdawcze o wykonaniu budżetów po I półroczu. Teraz posiadamy dane tylko w zakresie tych dochodów, które Ministerstwo Finansów przekazuje do samorządów. Dopiero w sierpniu będzie można powiedzieć więcej o skali wpływu epidemii na finanse samorządu terytorialnego.

Śledzimy także informacje, w szczególności dane ankietowe, które zbierał Związek Miast Polskich. Na uwagę zasługują informacje o ubytkach dochodów z podatku od nieruchomości po I półroczu, które kształtują się na poziomie 1%. To oznacza, że ubytki w zakresie istotnego dochodu własnego samorządów są niewielkie, można powiedzieć znikome, tym bardziej że część ubytku może nie mieć charakteru trwałego. Ubytek może mieć charakter przejściowy, ponieważ samorządy korzystając ze swoich uprawnień nie zawsze rezygnują ze swoich dochodów, lecz stosują ulgi podatkowe w postaci odroczenia terminu zapłaty czy rozłożenia zapłaty podatku na raty. Przesuwają więc wpływy podatkowe na kolejne okresy.

Poza wpływem na stronę dochodową budżetów samorządowych epidemia koronawirusa ma wpływ także na budżety samorządów poprzez zwiększone wydatki, w szczególności wydatki na zakup środków ochronnych, opiekę zdrowotną czy pomoc dla przedsiębiorców. Szczegółowymi danymi będziemy dysponować w sierpniu, po otrzymaniu z samorządów danych sprawozdawczych za II kwartał.

W związku z potrzebą ograniczenia skutków epidemii zostały wprowadzone różnego rodzaju zmiany prawa ukierunkowane na ułatwienie samorządom realizowania ich zadań w warunkach epidemii. Zmiany te miały różny charakter. Zostały one już szczegółowo przedstawione przez panów ministrów. Były to zarówno rozwiązania uelastyczniające wykonywanie budżetów samorządowych, jak i poprawiające płynność finansową oraz rozwiązania wprost wzmacniające finansowo samorządy, na czele z Rządowym Funduszem Inwestycji Lokalnych oraz ze zmianami w regułach fiskalnych samorządu, które to rozwiązania całościowo neutralizowały wpływ epidemii na te kluczowe dla gospodarki finansowej reguły.

Kończąc, chciałbym dodać, że sytuacja finansowa samorządu terytorialnego jest na bieżąco monitorowana przez Ministerstwo Finansów. Są także analizowane szczegółowo zgłaszane przez organizacje samorządowe propozycje zmian usprawniających realizację zadań wykonywanych przez samorząd oraz innych zmian w obszarze finansów w celu przygotowania ewentualnych kolejnych rozwiązań prawnych związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Liczymy na to, że sytuacja się unormuje i nie będzie potrzeby wdrażania specustaw.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciał zabrać głos? Pan poseł Michał Krawczyk – Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Samorządy stanowią o jakości życia mieszkańców. To samorządy odpowiedzialne są za to, w jakim stanie na terenie danego miasta, gminy funkcjonuje oświata, transport publiczny, jak wyglądają drogi. To samorządy roz-

wiązują podstawowe problemy mieszkańców. Doskonale wiemy po 30 latach funkcjonowania samorządów w Polsce, jak ważne jest sprawne finansowo, dobrze zorganizowane funkcjonowanie samorządów.

Mam wrażenie po wysłuchaniu informacji panów ministrów, że bagatelizujecie państwo problem, z jakim obecnie stykają się samorządy w Polsce. Jaki można wysnuć wniosek po wysłuchaniu tych wypowiedzi? Że problemy, które mają samorządy, są problemami przejściowymi; że to są problemy drobne, na które rząd bardzo skutecznie odpowiada.

Problem polega na tym, że w zdaniu, które wypowiedziałem, nie ma ani słowa prawdy. Problemy, z którymi stykają się samorządy, przede wszystkim dotyczące finansowania zadań, które spoczywają na samorządach, nabrzmiewają od wielu lat. Nie są to problemy związane tylko i wyłącznie z tym, co dzieje się przez ostatnie miesiące, czyli z epidemią.

Mam wrażenie, może mylne, że obecna władza próbuje traktować samorządy jak wroga, tylko nie mówi o tym wprost. Zaraz podam fakty na poparcie tej tezy, związane z finansowaniem samorządów. Ograniczacie państwo finansowanie samorządów, bo nie wpisują się w system funkcjonowania państwa, który jest wam bliski, ponieważ samorządy są niezależne od władzy centralnej. Samorządy, jak sama nazwa wskazuje, same rządzą. To jest chyba największy problem tej władzy. Państwo próbujecie, odcinając finansowanie samorządom, ograniczać możliwości ich działania. Za moment prawdopodobnie oskarżycie państwo samorządy o niekompetencję i nieumiejętność zarządzania.

Jak wyglądają fakty? Mam wypisanych kilka informacji, które przygotował Związek Miast Polskich. To są dane od 120 polskich miast. W I półroczu br. udział w PIT spadł o 8% w porównaniu do I półrocza 2019 r. Związek Miast Polskich przewiduje, że w całym roku będzie to łączny ubytek 4 mld zł. Mówimy tylko o 120 miastach, dla których ZMP to policzył. Opłata za użytkowanie wieczyste nieruchomości komunalnych – spadek o 35%. Podatek od środków transportowych – spadek o 5%. Wpływy z biletów transportu miejskiego – spadek o 25%.

Jak to wygląda w ujęciu nieprocentowym, lecz kwotowym? Przedstawię to państwu na przykładzie Lublina, z którego pochodzę. W I półroczu spadek wpływów z PIT w Lublinie wyniósł 21 mln zł. To jest policzone i oficjalnie ogłoszone. Nie mam danych o spadku wpływów z CIT w I półroczu, ale w kwietniu, który był absolutnie najgorszym miesiącem, spadek wyniósł 6 mln zł. To znaczy w kwietniu 2019 r. miasto uzyskało 9 mln zł z CIT, zaś w kwietniu 2020 r. 3 mln zł. Jeśli chodzi o spadek wpływów z biletów komunikacji miejskiej, w ciągu I półrocza wyniósł 15 mln zł w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. W marcu i kwietniu spadek był na poziomie 90%, w maju wyniósł 70%, w czerwcu 60%.

Prezydent Lublina szacuje, że dochody własne w 2020 r. w Lublinie spadną o 20%, czyli o 200 mln zł. To jest skala problemu, z którą mamy do czynienia. Podaję Lublin jako przykład miasta, które jest mi najbliższe. Jeśli wypowiadaliby się przedstawiciele kolejnych miast, te spadki wyglądają podobnie. Dochody własne w Lublinie spadną o 200 mln zł. Takie są przewidywania. Mamy za sobą I półrocze. Podałem państwu fakty.

Panowie ministrowie mówią, że została stworzona tarcza samorządowa. Szczerze mówiąc, do tej pory nie słyszałem, aby o tych trzech czy czterech zapisach, zupełnie drobnych, w ustawie, którą głosowaliśmy miesiąc temu, ktoś mówił „tarcza samorządowa". Pierwszy raz słyszę takie sformułowanie, bo to nie jest tarcza. Jest to kilka drobnych rozwiązań, które absolutnie nie odpowiadają skali problemu.

Nie mówię o subwencji ogólnej, o subwencji oświatowej. Nie mówię o tym, że w Lublinie 300 mln zł rokrocznie samorząd dokłada do oświaty. Mówię wyłącznie o przychodach z PIT, CIT, ze sprzedaży biletów komunikacji miejskiej.

Mówicie panowie o Funduszu Dróg Samorządowych. Kolejny raz ponawiam pytanie, które ostatnio zadawała także Unia Metropolii Polskich – dlaczego 12 największych polskich miast, w których mieszka 20% ludności Polski, jest z tego funduszu wyłączonych? Dlaczego nie może korzystać ze środków na modernizację dróg w swoich miastach? To, co państwo proponujecie, jest kroplą w morzu potrzeb samorządów. Pytam, kiedy nastąpi realna pomoc dla polskich samorządów. Na przykładzie Lublina mówię

o 200 mln zł utraconych przychodów w 2020 r. Prezydent miasta musi decydować o tym, z których inwestycji zaplanowanych na 2020 r. zrezygnować.

Proszę pana, ten prezydent został wybrany półtora roku temu przez mieszkańców w I turze, a pan proponuje, żeby zrezygnował. Proszę przyjechać do Lublina i to powiedzieć.

Te 200 mln zł utraconych przychodów decyduje o tym, że miasto musi wycofać się z szeregu inwestycji, których nie realizuje dla siebie. Prezydent nie realizuje tych inwestycji dla siebie, tylko dla mieszkańców, żeby jeździli po lepszej drodze, żeby dzieci poszły do nowej szkoły, żeby powstała nowa biblioteka, nowy basen, żeby kupić nowe autobusy.

Proszę mi powiedzieć, kiedy polskie samorządy uzyskają realną pomoc, a nie coś, co nazywacie państwo tarczą samorządową. Gdyby byli z nami samorządowcy (nie mogą być, bo przepisy dotyczące walki z epidemią na to nie pozwalają), pewnie by to sformułowanie wyśmiali.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie pośle, dziękuję bardzo.

O głos ad vocem prosił pan minister Szefernaker. Panie ministrze, zapraszam.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Szefernaker:

Nie będę się odnosił do pierwszej części wypowiedzi pana posła, bo ciężko się odnosić do argumentów, które są wyssane z palca. Mówienie o relacjach rządu i samorządu w taki sposób, jak to pan uczynił w pierwszej części swojej wypowiedzi, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Oczywiście możemy spotykać się na komisjach i podawać różne nieprawdziwe informacje. Każdy może pozostać przy tym, że uważa, iż tak jest.

Chciałbym jednak, żebyśmy porozmawiali o konkretnych kwotach. W pierwszej połowie br., według danych MF, ubytek Lublina to 21 mln zł we wpływach z PIT i 26 tys. zł z CIT. Nie podważam wyliczeń, które pan podał. Być może w skali całego roku to będzie 200 mln zł, choć mam nadzieję, że nie. Będzie to wynikało wyłącznie z sytuacji epidemii na całym świecie. Pan próbuje przedstawić sytuację tak, że rząd nie wyrównuje środków samorządowi, choć powinien to zrobić. Przypomnę, mamy pandemię na całym świecie, której nikt się nie spodziewał. Ubytki wynikają właśnie z epidemii, z sytuacji nadzwyczajnej.

Będziemy monitorować sytuację. Osobiście wystąpiłem, na prośbę ministra finansów, do wszystkich regionalnych izb obrachunkowych, aby przygotować informację o stanie finansów samorządu na koniec sierpnia. Lublin, który pan przywołuje, na początku września otrzyma w pierwszej transzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych 35 mln zł. Budżet państwa musi odpowiadać na sytuację światowej pandemii, a pan próbuje przedstawić w swojej wypowiedzi, że jest jakiś rząd, który nie lubi za bardzo kogoś i nie da mu 200 mln zł.

Prosiłbym, żebyśmy trzymali się faktów i rozmawiali merytorycznie. Być może państwo uważają, że taki sposób patrzenia na świat jest prawidłowy, ale podaję państwu konkretne liczby i proszę nie mówić, że rząd nie współpracuje w tej kwestii z samorządami. Robimy, co możemy, żeby wesprzeć samorządy w inwestycjach w br., które musiałyby być odłożone albo zlikwidowane ze względu na pandemię koronawirusa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Głos zabierze pan Konrad Frysztak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, na początku swojej wypowiedzi zwrócę się do pana ministra Szefernakera.

Panie ministrze, raczył pan kilka razy (policzyliśmy z kolegą, że cztery razy) powtarzać te same kwoty. Bardzo ważne, żeby ci, którzy obserwują prace komisji, wiedzieli, że to nie jest suma tych kwot. Te kwoty się nie sumują. Mówimy o jednej i tej samej kwocie.

Mam wrażenie, że myli pan dwa pojęcia. Jako samorządowiec z 5-letnim doświadczeniem chciałbym panu powiedzieć, że oczywiście środki inwestycyjne, tzw. wydatki majątkowe, w budżecie jednostki samorządu terytorialnego są bardzo ważne. Zwracam uwagę pana ministra na fakt, że samorządy dziś cierpią z tytułu braku wpływów środków bieżących. Pan doskonale zdaje sobie sprawę, że przesunięcie środków majątkowych na wydatki bieżące narusza wszystkie wskaźniki. Nie można tych pieniędzy wprost przekładać.

Panie ministrze, pana szef w kampanii wyborczej kilka tygodni temu rozwoził wspólnie z parlamentarzystami różnego rodzaju czeki po Polsce. Do mojego rodzinnego miasta Radomia przywiózł czek na 22,3 mln zł. Pokażę dziś panu rachunek, który opiewa na 111 mln zł. Widzi pan różnicę? Jest zasadnicza. Dlaczego? Już mówię.

39 mln zł to brakująca kwota dopłacana z budżetu gminy do wynagrodzeń nauczycieli. To jest to, czego brakuje w subwencji oświatowej jednostkom samorządu terytorialnego. Państwo udajecie, że tego problemu nie ma. Z państwa wypowiedzi wynika, że na wszystko, co odbija się na samorządach, wpływ ma COVID-19. Otóż nie. Zwracam uwagę, że istotnym elementem porządku posiedzenia jest kwestia wpływu rządu PiS na funkcjonowanie samorządów. Obniżacie stawkę PIT, zwiększacie wynagrodzenia. Wszystko pięknie, tylko zapominacie, że to odbija się wprost na samorządach, a 39 mln zł to brakująca kwota w budżecie gminy na wynagrodzenia dla nauczycieli, 7 mln zł to planowane podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli wprowadzone przez państwa. Kto za to zapłaci? Samorządy.

30 mln zł to utracone dochody gminy z tytułu udziału w podatku PIT, 5 mln zł – wzrost płacy minimalnej, dwadzieścia kilka milionów – wzrost kosztów obsługi systemu gospodarki odpadami. To też jest wynik decyzji rządu. Na koniec 10 mln zł – energia elektryczna. Pokryjecie samorządom te wydatki? O tym nie mówicie.

Na koniec dochodzimy do COVID. Moje miasto na walkę z COVID musiało wydać ok. 20 mln zł. Taką kwotę na połowę czerwca policzyliśmy wspólnie z prezydentem i skarbnikiem. To są realne problemy, które trzeba ująć całościowo. Nie możemy mówić, że to wyłącznie efekt COVID. Mówimy o rzeczach, które wprost wynikają z decyzji rządu, z decyzji, które zapadają po drugiej stronie ulicy – na sali plenarnej, a później podpisywane są przez prezydenta Andrzeja Dudę. W czasie kampanii wyborczej mówiliście, że wszystko, co dobre, to Andrzej Duda. Warto powiedzieć, że ustawy, które wprost oddziaływały na finanse gmin, to miały akceptację Andrzeja Dudy.

W moim rodzinnym mieście brakuje 111 mln zł, nie w wydatkach majątkowych, lecz w wydatkach bieżących. Konia z rzędem temu finansiście jednostki samorządu terytorialnego, który będzie w stanie przypisać te pieniądze, nawet jeśli pan minister znajdzie pokrycie dla czeku, który premier przywiózł do Radomia. Jeśli te 22 mln zł wpłyną, to są pieniądze na wydatki majątkowe. Dobrze – wybudujemy żłobek, ulice. Nie spowoduje to jednak, że pieniądze zaplanowane na te inwestycje będziemy mogli przesunąć na wydatki bieżące. Państwo doskonale zdajecie sobie z tego sprawę, a mam wrażenie, że pomijacie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Paweł Szefernaker, wiceminister MSWiA. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Szefernaker:

Ostatnie zdanie, które pan wypowiedział jest charakterystyczne. Ma pan wrażenie, że pomijamy. To jest pana wrażenie.

Nie wiem, czy pan był na początku posiedzenia komisji. Jak powiedziałem na początku, mam świadomość sytuacji finansowej samorządów, również wynikającej z kwestii, o których pan mówi. W związku z tym na moją prośbę i z mojego polecenia w sierpniu odbędzie się posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, na którym będzie mowa o wydatkach oświatowych samorządu. Nie życzę sobie, żeby było tutaj mówione, że takiej świadomości w rządzie nie ma, bo jest.

Po drugie, znaleźliśmy się w sytuacji, której się nie spodziewaliśmy. Dlatego w pierwszej kolejności odnosiłem się do kwestii epidemii, obniżonych wpływów z podatków

i dodatkowych wydatków samorządów ponoszonych na walkę z COVID-19. O wzroście wpływu z tytułu podatków w każdym z samorządów można by szczegółowo rozmawiać. Zajęłoby to nam przynajmniej kilka godzin i pewnie wiele spraw byśmy wyjaśnili. Nie uciekamy od tej rozmowy. Chcemy rozmawiać. W przyszłym miesiącu odbędzie się posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, także w tym temacie.

Ciężko odnosić się do argumentu, że 20 mln zł miasto wydało na walkę z COVID. To nie wina ani PiS, ani rządu, że te środki trzeba było wydać. Jest to sytuacja nadzwyczajna. Cieszę się, że mimo wszystko dostrzegł pan, że taka, a nie inna reakcja rządu dziś, po czterech miesiącach od wybuchu epidemii, pozwoli na to, żeby przynajmniej w części (niemałej) pozyskać środki na inwestycje i móc w dużej mierze, choć nie w pełni, zniwelować ubytki, które wystąpiły w samorządach z tytułu epidemii.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Ad vocem poseł Konrad Frysztak, proszę bardzo.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Dziękuję.

Panie ministrze, zwracam panu uwagę na skrzętne wykorzystanie przez pana sztuki retoryki, ale możemy się zmierzyć. Powtórzę raz jeszcze. Nie chodzi o to, że państwo uciekacie czy nie widzicie potrzeb zwiększenia subwencji oświatowej, lecz o to, że nie dostrzegacie, iż środki, które przekazujecie na wydatki majątkowe, nie są tożsame ze środkami na wydatki bieżące. Wpływa to wprost na limity, na to, jak regionalne izby obrachunkowe zatwierdzają i ustalają zasady budżetowe dla jednostek samorządu terytorialnego. Prosiłbym słuchać uważnie i nie przekręcać moich słów.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dodam, panie pośle, że problemy, które pan wywołał, są elementem dyskusji na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, w którym od początku uczestniczę. Nie są to problemy nowe. Stopień pokrycia subwencji ogólnej dla samorządów wyliczany według średniej krajowej był niewystarczający już za poprzedniej koalicji. Samorządy również dysponują tego rodzaju danymi statystycznymi. Finansowanie wydatków bieżących do tej pory nie zostało naprawione. Jest to przedmiotem troski rządu i debaty w Komisji Wspólnej.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Panie przewodniczący, uzupełnię pana wypowiedź. Musi pan zdawać sobie sprawę z tego, że w sytuacji zwiększonych wydatków na walkę z COVID-19 niezałatwione problemy wpływają na działanie jednostek.

Puentując, obecna koalicja rządzi już 5 lat, więc to również obciąża państwa rząd.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

W kwestii formalnej pan przewodniczący Jacek Protas.

Poseł Jacek Protas (KO):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, proponuję, żeby unikać szermierek słownych, bezpośredniej wymiany uwag między dyskutantami. Najpierw wysłuchajmy wszystkich parlamentarzystów, potem, jak było w obyczaju, stronę społeczną, a następnie panowie ministrowie i dyrektorzy odniosą się do tego. Będzie można uporządkować dyskusję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Przyjmuję tę uwagę.

Głos zabierze pani poseł Małgorzata Pępek, potem pani poseł Bożena Żelazowska. Proszę uprzejmie, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pępek (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zmniejszenie dochodów w jednostkach samorządu terytorialnego to główny problem sygnalizowany na wielu spotkaniach z samorządowcami. Naprawdę nie jest kolorowo. Nie mówiliby o tym, gdyby nie było problemu. Dochody spadają drastycznie, a rząd opowiada, jak jest cudownie. Nie można tak mówić. Nie dajmy sobie wmawiać, że jest dobrze. Trzeba ten problem rozwiązać, pochylić się nad nim.

Wysłuchałam z uwagą wypowiedzi panów ministrów. Uczestniczyłam zdalnie w części posiedzenia. Zastanawiam się, dlaczego nie akceptujecie jednostek samorządu terytorialnego. Tłumaczę sobie, że zwyczajnie nie lubicie samorządów i stawiacie poprzeczki, jakby komuś zrobić na złość. Wasze propozycje absolutnie nie rekompensują strat poniesionych przez samorządy, które rezygnują z zaplanowanych inwestycji. Posprawdzajcie, pojedźcie do gmin, zapytajcie, z ilu inwestycji muszą rezygnować. Tych przykładów jest bardzo dużo. Nie jest tak, jak mówi rząd, lecz zupełnie inaczej.

To nie są informacje wyssane z palca, panie ministrze. Niech pan takich słów nie używa, bo mija się pan z prawdą. Generalnie jest bardzo trudna sytuacja we wszystkich jednostkach samorządu terytorialnego. Rząd obecnie jest w komfortowej sytuacji, bo w związku z tym, że mamy pandemię, najprościej jest wytłumaczyć, iż jest to główny powód trudności. Niestety, samorządy jeszcze przed pandemią sygnalizowały, że ich finanse są zagrożone.

Macie państwo pełen obraz, jaka jest sytuacja w samorządach, a udajecie, że wszystko jest w porządku. Proszę was, nie udawajcie. Problem nie jest rozwiązany. Moi przedmówcy powiedzieli już o finansowaniu przez gminy oświaty. Chciałam zaproponować, żebyśmy przeanalizowali różne sfery. Możemy zacząć od oświaty, do której samorządy dopłacają najwięcej. Dobrze byłoby przeanalizować wszystkie wydatki, jakie ponoszą gminy, dopłacając do oświaty. Gminy powinny otrzymać te środki w subwencji oświatowej. To są ogromne sumy.

Nie zastanawialiście się państwo, co się dzieje ze szpitalami powiatowymi. Była wypowiedź na temat zdrowia. Podam następujący przykład. W Żywcu pozostaniemy wkrótce bez opieki medycznej. Powiat liczący ponad 151 tys. mieszkańców jest w krytycznej sytuacji. Starostwo powiatowe nie jest w stanie spłacić zadłużenia szpitala. Nowy szpital, który został wybudowany w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, nie zostanie otwarty, jeśli nie będzie spłacony dług szpitala powiatowego.

Nie wiem, czy ministerstwo pamięta o Żywcu. Sygnalizowałam ten problem wielokrotnie. Trudno zliczyć, ile napisałam interpelacji. Nic nie robicie w tej kwestii, a czy zdajecie sobie sprawę, że to ostatnia chwila, żeby podjąć konkretne działania, żeby środki trafiły do starostwa powiatowego w Żywcu, żeby oddłużyć szpital i dać możliwość firmie, która chce otworzyć nowy szpital. Jeśli szpital powiatowy nie zostanie oddłużony, nie będzie zapewniona pomoc medyczna dla całego powiatu żywieckiego. Nie mówię już o turystach. Nasz powiat jest atrakcyjny turystycznie. W trakcie sezonu przebywa dużo przyjezdnych. Turyści także powinni mieć zapewnioną pomoc.

Sytuacja jest trudna. Panie ministrze, proszę, żeby pochylić się nad tym problemem. Sprawa szpitala powiatowego w Żywcu jest priorytetowa. W całej Polsce występuje problem ze szpitalami powiatowymi. W Żywcu sytuacja jest nagląca.

Chciałabym wspomnieć także o infrastrukturze drogowo-mostowej. Najwięcej samorządowców skarży się, że nie wykona inwestycji drogowych. Rezygnują z budowy dróg, mostu, który jest potrzebny. Były rozdawane tekturowe czeki. Nie wiem, czy mają pokrycie, czy są bez pokrycia, bo działo się to podczas kampanii wyborczej. Pragnę zasygnalizować, że powinny zostać zrealizowane.

Panie ministrze, jak ja mówię, to niech pan wysłucha. Potem może pan do wieczora sobie mówić. Będę spokojna o samorządy, kiedy pieniądze będą na ich kontach i gdy wójtowie do mnie zadzwonią i powiedzą: „Pani poseł, ogłaszamy przetarg, bo są pieniądze". Kiedy wyjeżdżałam do Warszawy, tych pieniędzy nie było. Pieniądze powinny być jak najszybciej. Za chwilę będziemy mieć zimę, a zamówienia publiczne trzeba przeprowadzić zgodnie z prawem.

Widzę, że pan minister już nie wytrzymuje, może eksplodować, więc oddaję mu głos.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Przepraszam bardzo, ale to ja prowadzę posiedzenie.

Koleżanki i koledzy, formułujmy pytania merytoryczne w sposób krótszy, bardziej zwięzły, nie przedłużając swoich wypowiedzi.

Pani Bożena Żelazowska, PSL – Kukiz15. Proszę bardzo.

Poseł Bożena Żelazowska (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Cieszę się, że Komisja zajmuje się kwestią dotyczącą finansów samorządowych. Jest to rzeczywiście bardzo duży problem. Gdyby tak nie było, to pewnie dziś nie rozmawialibyśmy o tym na posiedzeniu Komisji. Przyczyny są różne, zarówno te, o których na wstępie mówił pan wiceprzewodniczący, np. niewystarczające środki z subwencji oświatowej, ale też spowodowane pandemią koronawirusa COVID-19. Nawet te samorządy, które dotychczas były w dobrej kondycji finansowej i były nawet płatnikiem „janosikowego", dzisiaj zgłaszają olbrzymie problemy. Nie są w stanie w terminie spłacić rat „janosikowego". Mówię o 7 z 8 powiatów wokół Warszawy, które naprawdę dotychczas były w dobrej kondycji.

Myślę, że możemy zaproponować pewne rozwiązania. Apeluję o podjęcie pilnych prac mających na celu wprowadzenie dla powiatów mechanizmów ostrożnościowych, podobnych do tych, które są realizowane na szczeblu wojewódzkim. Z naszej strony jest zatem konkretna propozycja, o której mówiłam dziś podczas obrad Sejmu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Przejdźmy do odpowiedzi strony rządowej. Potem oddam głos przedstawicielom korporacji samorządowych.

Mamy salę do godz. 13.00. Jeśli przedłużymy o 5-10 minut, to świat się nie zawali, ale zwracam uwagę koleżankom i kolegom na długość wypowiedzi.

Jest wniosek, aby najpierw zabrali głos samorządowcy. Proszę bardzo. Pan Marek Wójcik, potem pan Grzegorz Kubalski.

Pełnomocnik Związku Miast Polskich ds. legislacyjnych Marek Wójcik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Państwo posłowie, panowie ministrowie, szanowni państwo. Postaram się w skrócie powiedzieć o kilku faktach, nie o domysłach, nie o spekulacjach.

Na początku chciałbym podziękować zarówno wnioskodawcom rozmowy, jak i panu przewodniczącemu za to, że ta rozmowa się odbywa. Środowisko samorządowe przyjmuje ją jako krok w dochodzeniu do rozwiązań kryzysu finansowego samorządów.

Rozpocznę od Rządowego Funduszu Inwestycji Samorządowych, opiewającego na kwotę 12 mln zł. Oczywiście nadzwyczaj cieszymy się z tych pieniędzy. Niektórzy mówią, że darowanemu koniowi się w zęby nie patrzy, ale ja chciałbym popatrzeć. Szanując państwa czas, chcę złożyć konkretną propozycję panu ministrowi. Po pierwsze, chciałbym prosić, aby w stosunku do segmentu 6 mld zł dołączyć do komisji, która będzie decydowała o wydatkach przedstawicieli ogólnopolskich korporacji samorządowych. Dzisiaj mamy do czynienia przy rozdziale różnych środków z różnymi metodami. Przyznam szczerze, że w zdecydowanej większości, poza Funduszem Dróg Samorządowych, mamy do czynienia ze współpracą strony rządowej i samorządowej. Bierzemy udział w określaniu warunków oraz ostatecznym przesądzaniu, choć pozostaje to w gestii administracji rządowej. Dzieje się tak przy podziale rezerwy subwencji oświatowej, podziale rezerwy dotyczącej dróg.

To, co się działo w 2019 r. z Funduszem Dróg Samorządowych i tajemniczym rozdawaniem pieniędzy, skłania nas do prośby, żeby uwzględnić w komisji zajmującej się rozdysponowaniem 6 mld zł przedstawicieli samorządów terytorialnych. Mówię to z pełną życzliwością dla strony rządowej. Wydaje mi się, że wówczas unikniecie państwo naszych domysłów, które być może są niesprawiedliwe. Być może, ale skoro nie mamy przejrzystości, to mamy prawo snuć domysły.

Dziękując za te pieniądze, prosimy o to, żebyśmy mogli uczestniczyć w tym procesie, aby był on bardziej przejrzysty.

Pan minister podał terminy. Wydaje mi się, że będą one nie do zrealizowania. Jeśli nabór ma się zacząć od 27 lipca, a do 27 lipca mamy termin na konsultacje tego programu rządowego, to trzeba by ten termin wydłużyć.

Druga sprawa to opłata skarbowa jako element, który rzekomo nas wsparł. Chcę powiedzieć, że w ogóle nas nie wsparł. Podniesienie z 25% do 50% naszego udziału w opłatach z tytułu zarządzania majątkiem Skarbu Państwa nie przyniesie nam dodat-

kowych wpływów. Mieliśmy bowiem przede wszystkim zwolnienia nieruchomości z opłat. Per saldo nie jest zysk.

Sporo mówiono o przedsiębiorstwach transportowych. To dla nas ogromny kłopot. Na razie nie znaleziono mechanizmu, który by wsparł te przedsiębiorstwa. chcę zwrócić uwagę na dwie strony równania. Po pierwsze, w Polsce wpływy z tytułu sprzedaży biletów spadły o prawie 50%. Po drugie, musieliśmy w tych przedsiębiorstwach ponosić dodatkowe koszty związane z zagwarantowaniem bezpieczeństwa mieszkańcom korzystającym z transportu zbiorowego. Prosimy, aby o tym pamiętać.

Chciałbym również odnieść się do kwestii nadwyżki operacyjnej. Bardzo państwa proszę, zarówno pana ministra z resortu rozwoju, jak i pana z Ministerstwa Finansów, nie używajcie państwo argumentu nadwyżki operacyjnej brutto jako wskazującej na dobrą kondycję samorządów terytorialnych, bo to nieprawda. Nadwyżka jest na pewno pozytywnym zjawiskiem, ale używanie wskaźnika nadwyżki operacyjnej brutto, a nie netto, jest błędem, co uzasadnię w trzech krokach.

Po pierwsze, nadwyżka operacyjna nie obejmuje wydatków majątkowych, a są one bardzo ważną kategorią ekonomiczną w gospodarce jednostek samorządu terytorialnego.

Po drugie, nie uwzględnia w stronie przychodowo-rozchodowej wydatków związanych ze spłatą zaciągniętych kredytów i pożyczek, a samorządy, żeby realizować projekty unijne, musiały zaciągać spore kredyty i pożyczki, i teraz je spłacają. Tego nie uwzględnia wskaźnik nadwyżki operacyjnej brutto. Nawiasem mówiąc, nadwyżka operacyjna netto między 2018 r. a 2019 r. spadła o 10 mld zł. Spłacamy bowiem stare zobowiązania.

Po trzecie, mamy kasowe ujęcie budżetu, co powoduje, że nie wszystkie wydatki inwestycyjne, majątkowe rozliczane są w danym roku. Ponieważ wydatki majątkowe z lat 2018-2020 oznaczają dynamiczną końcówkę i przyspieszanie procesów unijnych, śmiem twierdzić, choć nie ma jeszcze sprawozdania w tym zakresie, że nadwyżka operacyjna za rok 2020 będzie na poziomie 1-2 mld zł.

W tym kontekście proszę mi pozwolić przytoczyć twarde dane oparte na informacjach z Ministerstwa Finansów. Resort finansów w styczniu udostępnił dane dotyczące wieloletnich prognoz finansowych. Wykazują one, że w 2019 r. ujemną nadwyżkę operacyjną netto wykazało 30 miast na prawach powiatu, czyli prawie połowa, 68 powiatów i 863 gminy, natomiast w br. będą to 32 miasta na prawach powiatu, 75 powiatów i 1062 gminy. Ujemną nadwyżkę brutto wykaże 90 gmin i 10 powiatów. Straciły one jakiekolwiek możliwości rozwojowe.

Mam prośbę, żeby używać nadwyżki operacyjnej netto, która z pewnością jest bardziej wymiernym wskaźnikiem oceny kondycji finansowej samorządów niż nadwyżka brutto. Nie chcę rozwodzić się na ten temat. Pozwoliłem sobie na wskazanie twardych argumentów, które tego dotyczą. Jest to szczególnie istotne w kontekście następnej perspektywy unijnej.

Chciałem teraz powiedzieć o oświacie. Doskonale w samorządach rozumiemy, że musimy wspierać biznes, wspierać gospodarkę w różny sposób, i to jest dla nas kluczowe. Jeśli gospodarka ruszy, to potem również my jako samorządy, będziemy mogli się odbudować. Taka będzie kolejność, nieodwrotnie. Obawiamy się, że optymistyczna wizja, iż nie będzie nawrotu epidemii, a raczej w Polsce ciągu dalszego epidemii, może się nie ziścić. Na razie mamy wysoką falę. Nie wiadomo, czy za tą ciągle wysoką falą zachorowań jest jeszcze wyższa, czy może niższa. Na dzień dzisiejszy mamy status quo.

Nawet w optymistycznej wersji będziemy powoli wychodzili z kryzysu. W tym marszu samorządom nogę podłoży edukacja i to już we wrześniu. Wyliczyliśmy precyzyjnie i mówimy o tym od dawna, jakie są skutki potrzebnych podwyżek płac dla nauczycieli. Podkreślam potrzebnych, bo nauczyciele powinni godziwie zarabiać. Niedoszacowanie tych podwyżek za rok 2017, 2018, 2019 i 2020 to ponad 6 mld zł. Jeśli w niemal połowie samorządów subwencja oświatowa nie pokrywa nawet wydatków płacowych, to jest twarda informacja. W ciągu dwóch ostatnich lat wzrost dodatkowych środków, które musieliśmy przeznaczyć na edukację, był równorzędny temu, co się stało w ciągu poprzednich 12. W ciągu ostatnich lat dokładamy o wiele więcej niż dokładaliśmy w poprzednich latach. To z czegoś wynika.

Podam jeszcze jedną twardą daną, bo używam konkretów, nie domysłów. Między 2004 r. a 2018 r. subwencja oświatowa wzrosła o 60%, ale ze sprawozdań MF wynika, że koszty na edukację, które ponosimy, wzrosły o 111%. Widzicie państwo różnicę – dwukrotną. To się z czegoś bierze. Bardzo gorąco proszę o to, żeby znaleźć sposób na to, by przynajmniej powtórzyć to, co udało się zrobić i za co jeszcze raz dziękuję, w 2019 r. Dodatkowy miliard złotych pojawił się na wynagrodzenia nauczycieli. To było dobre rozwiązanie. Powtórzcie to państwo, oczywiście w większej skali, bo niedoszacowanie jest większe. Prosimy, żeby przy nowelizacji budżetu znaleźć te pieniądze, bo inaczej edukacja nas po prostu „położy".

Prosilibyśmy o rozwiązania niepunktowe. Coraz częściej dochodzi do sytuacji, że nie zwiększa się systemowo dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Powinno być tak, że zwiększa się dochody, ustala się pewne warunki, a programy rządowe mają dopłacać. Dziś mamy odwrotną tendencję. Obniża nam się dochody, a programy rządowe zastępują nasze dochody własne. Chcielibyśmy, żeby było inaczej. Wówczas będziemy mogli mówić o systemowym podejściu. Pragnę podkreślić bardzo wyraźnie, że doskonale rozumiemy trudną sytuację związaną z COVID-19.

Mówimy o uczciwym podejściu do samorządów, które spowoduje, że będziemy mogli powiedzieć, iż chcemy brać w pełni odpowiedzialność za finanse publiczne, ale musimy mieć do tego odpowiednie warunki.

Ostatnia rzecz to odpady. Uprzejmie prosimy, żeby jak najszybciej przesądzić kwestię rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Dlaczego? Będziemy musieli podnosić ceny za usługi, a nie chcemy tego robić, nie chcemy podnosić cen dla mieszkańców za usługi. Jesteśmy w sytuacji bardzo trudnej. Z jednej strony narzucono nam górną stawkę, jaką możemy pobierać od mieszkańców, a koszty były o wiele wyższe. Dodatkowo musieliśmy podejmować pewne działania, za które nam nikt nie zapłacił. Musieliśmy przeorganizować odbiór odpadów od osób, które np. są w kwarantannie. To kosztuje 5-6 razy więcej. Prosimy uprzejmie, żeby załatwić kwestię rozszerzonej odpowiedzialności, żeby ustabilizować sytuację i postawić na nogi. Obecnie do odpadu, który zbieramy, z którego segregacji powinniśmy mieć dochody, musimy dopłacać.

Powiedziałem tylko o kilku kwestiach. Kończąc, chcę prosić pana przewodniczącego i państwa reprezentujących stronę rządową o dalszą współpracę z nami. Widzimy, że państwo chcecie z nami współpracować. Prosimy, żebyście państwo zechcieli podchodzić z większym zrozumieniem do naszych twardych argumentów finansowych. I prośba o przejrzystość, która wydaje się zupełnie oczywista. Nie chcemy się denerwować, oceniając niektóre przedsięwzięcia, być może niesprawiedliwie.

Bardzo dziękuję za głos.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Grzegorz Kubalski – Związek Powiatów Polskich. To jest ostatni głos w dyskusji. Pozostało nam 5 minut. Potem będą wypowiedzi przedstawicieli rządu. Na koniec oddam głos panu przewodniczącemu Protasowi. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich Grzegorz Kubalski:

Szanowni państwo, postaram się odnieść bardzo skrótowo do pewnych elementów, spełniając warunki czasowe.

Zgadzam się w pełni z panem ministrem Szefernakerem, że jesteśmy w specyficznych warunkach pandemii, która wyraźnie odbiła się zarówno na budżecie państwa, jak i na budżecie jednostek samorządu terytorialnego. W związku z tym, zgodnie z zasadą solidarności, każdy z nas w jakiejś części koszty z tym związane musi ponieść. Kłopot polega na tym, że sytuacja związana z COVID-19 nałożyła się na problemy bieżące, które już wcześniej występowały i były widoczne.

Nawet przed pojawieniem się epidemii wielkie miasta wskazywały, że w wyniku zmian podatkowych nastąpił nominalnie spadek dochodów z PIT w styczniu i lutym. wskazywaliśmy również, jako strona samorządowa, że pojawia się coraz większa luka w środkach oświatowych, w coraz większym stopniu zaczynamy dokładać. Jeśli chodzi o kwestię związaną z powiatami, istnieje zagrożenie, że nie będziemy mieli z czego dokładać w takiej skali, która jest potrzebna.

Zgadzam się również z panem ministrem Szefernakerem, że rozmowy są prowadzone. Na linii z MSWiA rozmowy toczą się generalnie dobrze, natomiast występują dwa problemy. Pierwszy polega na tym, że jeśli rozmowy prowadzą do jakiegoś uzgodnienia i rozstrzygnięcia, to ma ono charakter incydentalny, a nie systemowy, podczas gdy nam brakuje rozwiązań systemowych. O funduszu inwestycji samorządowych jeszcze wspomnę, ale pamiętajmy, że fundusz w takim kształcie, w jakim powstaje, jest pewnym jednorazowym działaniem na okres do 2022 r., natomiast problemy, jakie występują, zostają na stałe. Z punktu widzenia samorządu istotne jest to, żebyśmy mieli możliwość planowania wieloletniego i funkcjonowania w stabilnych warunkach, a nie obawiania się, czy możemy pewne rzeczy planować, bo zostanie uruchomiony kolejny fundusz na okres 2 lat, który dołoży nam środki, czy też nie.

Drugi problem, z jakim się spotykamy, zwłaszcza jeśli chodzi o MEN, to posługiwanie się wybranym danymi, które są przekazywane na poziom dyskusji publicznej, a które nie odzwierciedlają pełni obrazu. Zgadzam się, że część oświatowa subwencji ogólnej wzrasta w sposób bardzo znaczący. Jest to fakt, którego nikt nie neguje. Strona rządowa również tego nie podważa. Kłopot polega na tym, że wzrost subwencji jest znacznie mniejszy niż wzrost kosztów.

Kilka uwag o tarczy samorządowej, która była przytaczana jako przykład wsparcia dla jednostek samorządu. Jest to jakieś wsparcie, kłopot tylko polega na tym, że to wsparcie jest jakieś. Dlaczego? Trzy grupy zmian dotyczyły po pierwsze, przesunięcia terminów, co oznacza, że jednostki mogą dostać wcześniej część oświatową subwencji ogólnej i ją wydać, a w grudniu będą musiały znaleźć środki ze środków własnych, żeby zapłacić w całości wynagrodzenia nauczycieli. Niekoniecznie rozwiązuje to jakikolwiek problem długofalowo.

Druga kwestia, to możliwość łatwiejszego zaciągania zobowiązań. Rzeczywiście jest to ułatwienie pozwalające przetrwać najtrudniejszy okres, ale musimy pamiętać o tym, że zaciągnięte zobowiązania generują koszty obsługi zadłużenia, a ponadto zadłużenie musi być spłacone, co w sytuacji braku zmian systemowych w dochodach jednostek samorządu terytorialnego rodzi pytanie, czy to cokolwiek da.

Wreszcie kwestia zwiększenia środków z dochodów za zarządzanie mieniem Skarbu Państwa. Zostało to wymienione jako zwiększenie środków dla powiatów. Na etapie dyskusji w Komisji Wspólnej i w dyskusji parlamentarnej zwracaliśmy uwagę, że zwiększenie o 25 punktów procentowych udziału następuje za okres od maja do grudnia br., w sytuacji, gdy większość wpływów ma termin do końca marca. Zobowiązania, które miałyby zostać uiszczone w okresie objętym zwiększeniem, mają przedłużony termin płatności do przyszłego roku. Może się okazać, że zwiększenie o 25 punktów procentowych jest od wpływów, których nie będzie, zwłaszcza że zostały również wprowadzone pewne zmiany w odniesieniu do ulg.

Zabrakło nam rzetelnej i uczciwej dyskusji, na ile tego typu rozwiązanie, przedstawiane jako wyjście naprzeciw potrzebom samorządów, rzeczywiście okaże się skuteczne.

Dziękujemy za Fundusz Inwestycji Samorządowych, natomiast zwracamy uwagę, że nie tylko jest to prezent dla samorządów, ale przede wszystkim sposób oddziaływania na gospodarkę. Wiadomo, że jeśli mamy do czynienia z okresami kryzysu gospodarczego, to inwestycje publiczne pozwalają łagodzić skutki skali kryzysu. Jest to nie tylko kwestia wsparcia samorządów, ale również rozkręcenia i utrzymania funkcjonowania lokalnych podmiotów gospodarczych, o czym miałem okazję dyskutować z panią premier Emilewicz.

Problemem tego funduszu jest to, że jest on w skali porównywalnej z ubytkiem w PIT w niektórych jednostkach, zwłaszcza mniejszych, natomiast jest to rozwiązanie incydentalne i arbitralne. Dopiero niedawno, gdy pojawiła się oficjalna wersja projektu…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie Grzegorzu, przepraszam, ale godz. 13.00 już minęła. Proszę już kończyć.

Zastępca dyrektora Biura ZPP Grzegorz Kubalski:

Stąd apel z naszej strony o rozwiązania systemowe, bo tylko one poprawią sytuację, jeśli chodzi o przyszłość samorządów w długiej perspektywie. Oczekujemy ze strony rządu, że taką dyskusję będziemy mogli przeprowadzić i doprowadzić ją do konkretnych wyników.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Dyskusja była wielowątkowa. Mam sygnał, że następna komisja już czeka, więc nie udzielę głosu kolejnym osobom. Oddaję głos panu ministrowi Szefernakerowi, panu ministrowi Pudzie i panu dyrektorowi Markowi Wiewiórze.

Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Szefernaker:

Odpowiadam na argumenty polityczne. Państwo posłowie często stwierdzali w odniesieniu do rządu „nie zastanawiacie się, nie interesujecie się". Otóż zastanawiamy się, interesujemy się. Wiele z tych argumentów politycznych było nieprawdziwych.

Nawiązując do argumentów merytorycznych, jeśli chodzi o terminy, o których mówił pan Marek Wójcik, pragnę przypomnieć, że fundusz składa się z trzech pul środków. Pierwsza i druga pula były już jakiś czas temu konsultowane w ramach konsultacji roboczych ze stroną samorządową. Nowa pula, o której wcześniej nie było rozmowy, to pula trzecia. Prosiłbym, żeby podejść do tego rozporządzenia tak, że musimy już iść naprzód z pierwszą i drugą pulą, aby środki były jak najszybciej wydatkowane. Będziemy chcieli trzymać się tych przedstawionych przeze mnie terminów. Wiem, że ewentualne argumenty strony samorządowej i uwagi, na zgłoszenie których umówiliśmy się na poniedziałek, będziemy stosować do trzeciej puli, co do której dziś było najwięcej wątpliwości przedstawionych przez pana Wójcika.

Bardzo zależy nam na tym, żeby móc szybko to zrealizować. Do końca sierpnia środki zostaną przekazane do wojewodów w ramach I i II puli, opartych na pewnym algorytmie, który był kilka tygodni temu przedstawiany podczas wideokonferencji, którą odbyliśmy.

Rozumiem, że pierwsza i druga pula nie budzi kontrowersji, natomiast pewne wątpliwości pojawiły się w odniesieniu do trzeciej puli. Cieszę się, że jest okazja kolejny raz ze stroną samorządową dyskutować merytorycznie. Nie zawsze wszystko się udaje, ale pomimo różnic w poglądach, udaje nam się wiele. Mam nadzieję, że czas, który jest przed nami, będzie służył uregulowaniu spraw dotychczas niezałatwionych. Taką deklarację ze swojej strony chciałem przedstawić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan minister Grzegorz Puda.

Sekretarz stanu w MFiPR Grzegorz Puda:

Szanowni państwo, rozumiem, wobec braku pytań z państwa strony, że są państwo zadowoleni z materiału, który przygotował nasz resort. Jesteśmy do państwa dyspozycji. Bardzo dziękuję za dotychczasową współpracę.

Panu Wójcikowi bardzo dziękuję za to, że podejmuje z nami rozmowy. W interesie wszystkich Polaków jest to, aby rząd współpracował z samorządami. Potwierdzam, że współpraca z panem Wójcikiem układa się bardzo dobrze. Czasem pozostajemy przy różnych stanowiskach, ale to nie powoduje braku współpracy czy niemożności porozumienia się. Życzę wszystkich parlamentarzystom, żeby podobnie jak nasza współpraca wyglądała współpraca parlamentarzystów z naszym rządem i służyła rozwojowi Polski.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo, pan Marek Wiewióra – MF.

Dyrektor departamentu w MF Marek Wiewióra:

W związku z apelem o zmiany systemowe chciałem powiedzieć, że Ministerstwo Finansów dostrzega potrzebę reformy systemu dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Takie prace, zgodnie z ustaleniami strony rządowej i samorządowej, zostały już poczynione. Powołano specjalny zespół rządowo-samorządowy ds. przeglądu finansów jednostek samorządu terytorialnego, z udziałem przedstawicieli świata nauki. Zespół rozpoczął już prace. Inauguracyjne posiedzenie odbyło się w Ministerstwie Finansów 28 lutego. Kolejne zaplanowane spotkania zespołu, z uwagi na ograniczenia związane z epidemią, zostały tymczasowo zawieszone, ale prace będą kontynuowane i obejmą zakre-

sem wszystkie najważniejsze kategorie dochodowe samorządów, na czele z subwencją oświatową.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców. Pan poseł Jacek Protas.

Poseł Jacek Protas (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Dziękuję wszystkim za to spotkanie i merytoryczną dyskusję. Wydaje mi się, że była ona bardzo potrzebna. Oczywiście skupiliśmy się, szczególnie strona rządowa, na ostatnim okresie i na pogorszeniu sytuacji samorządów związanej z epidemią koronawirusa. To jest oczywiście bardzo ważny temat. Cieszymy się z każdej reakcji rządu na kłopoty samorządu terytorialnego, natomiast chcę zwrócić uwagę – i o tym mówili również przedstawiciele strony samorządowej – że wiele kłopotów finansowych wynika ze zmian legislacyjnych wprowadzanych przez ostatnie lata i braku rekompensaty finansowej dla samorządu terytorialnego wynikającej ze skutków tych regulacji legislacyjnych.

Wzrost finansowania wraz ze wzrostem zadań to zasada zapisana w Konstytucji RP i do tego musimy się odnosić, tego musimy pilnować. Mówiłem o wzrastającej rozbieżności między wzrostem subwencji oświatowej a wydatkami na oświatę.

Potrzeba zmian systemowych. Od wielu lat proszę o to, żeby przyspieszyć prace nad nową ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, bowiem obecna ma kilkanaście lat. Została uchwalona jeszcze przed wejściem Polski do UE. Potrzeba nowych systemowych rozwiązań, które pomogą rzetelnie funkcjonować samorządom terytorialnym.

Pozwólcie państwo, że przedstawię trzy wnioski. Potrzebny jest natychmiastowy wzrost nakładów na oświatę tak, by pokrywał przynajmniej płace nauczycieli, które regulowane są przecież nie przez samorządy, tylko przez Sejm i rząd.

Wnoszę również o to, żeby wszystkie fundusze ekstraordynaryjne, wspomagające samorząd terytorialny, były rozdysponowywane na jasnych, transparentnych zasadach. Mówię o Funduszu Dróg Lokalnych i o Funduszu Inwestycji Lokalnych, zwłaszcza o puli 6 mld zł. Popieram wniosek korporacji samorządowych, aby przedstawiciele samorządu znaleźli się w komisji, o której wspominał pan minister Szefernaker.

Jeszcze raz dziękuję za dyskusję. Mam nadzieję i wnoszę o to, panie przewodniczący, abyśmy takie spotkania odbywali co pół roku, żebyśmy mogli wymienić się uwagami i merytorycznie rozmawiać o kondycji jednostek samorządu terytorialnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie komisji w Kancelarii Sejmu.

Bardzo uprzejmie dziękuję.